

Dorota Połowniak-Wawrzonek

Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Związki frazeologiczne i skrzydlate słowa wywodzące się z filmów w reżyserii Stanisława Barei (na wybranych przykładach)

W niniejszym artykule opieram się na zasadach frazeologii syntaktycznej, określanej także jako frazeologia odbiorcy, autorstwa Andrzeja Marii Lewickiego [Lewicki 1976, 1983: 75–76; Lewicki, Pajdzińska 1993: 307–323]. Celem rozważań jest zwrócenie uwagi na istnienie we współczesnej polszczyźnie frazeologizmów i skrzydlatych słów utrwalonych dzięki oddziaływaniu filmów Stanisława Barei. Przedmiotem opisu są stałe połączenia słowne: *Sluszną linię ma nasza władza*, *Jak jest zima, to musi być zimno*, *Narodziła się nowa świecka tradycja*, *ile jest cukru w cukrze*, *Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem* oraz modyfikacje tych jednostek. Materiał badawczy pochodzi z tekstów zarejestrowanych w latach 2000–2021.

W artykule przyjmuję, że frazeologizm to utrwalone połączenie wielowyrazowe, wykazujące pewne nieregularności. Występują one najczęściej na płaszczyźnie znaczeniowej, np. cały związek ma metaforyczną semantykę (por. *biały kruk*) lub jeden z komponentów ma przenośne znaczenie (zob. *czarna rozpacz*). Rzadziej zdarzają się nieregularności fleksyjne (por. *ktoś wyszedł za mąż*) lub składniowe (zob. *ktoś ma głos*). Nieregularność może wynikać także z tego, że w składzie frazeologizmu występują wyrazy, które nie pojawiają się już w luźnych połączeniach składniowych.

Natomiast cechami skrzydlatych słów są „ich powtarzalność w wypowiedziach różnych ludzi i ustalony filologicznie związek z określonym tekstem lub wypowiedzią określonej osoby” [Lewicki 2003a: 301]. Wojciech Chlebda zwraca uwagę na cztery atrybuty skrzydlatych słów: „autorskość, rozpowszechnienie, częstotliwość oraz utrwalenie werbalne rozumiane jako funkcja nominatywności” [Chlebda 2005: 151].

Na fakt, że istnieje możliwość ustalenia autorstwa czy pochodzenia skrzydlatych słów wskazują również inni badacze, np. Jadwiga Tarsa [1995: 102], Jolanta Ignatowicz-Skowrońska [2008, 2015: 227, 2017: 99], Magdalena Smoleń-Wawrzusiszyn [2016: 265–266]¹.

Mam świadomość faktu, że w procesie utrwalania się połączenia słownego wyróżnić można kilka etapów. Mechanizmy te scharakteryzował Lewicki. Badacz pisał:

Pierwszym etapem jest pojawienie się osobliwego połączenia komponentów w akcie komunikacyjnym i przyjęcie go przez odbiorców tej wypowiedzi bez sprzeciwu i pytań. Drugim etapem jest powtórzenie tej nowej jednostki przez członków wspólnoty ściśle powiązanej, tzn. wymieniającej ze sobą komunikaty językowe. W tym etapie powtórzenia mają charakter cytatu. Członkowie wspólnoty znają w ogólnych zarysach okoliczności powstania jednostki językowej i przywołują je jako dodatkowy czynnik interpretacji. [...] Używający takich osobliwych jednostek mają świadomość tego, że naruszają kod językowy, kształtując własny subkod. Trzeci etap to rozpowszechnienie nowego połączenia wyrazów w szerszej wspólnocie językowej, tak szerokiej, że wielu jej członków nie wchodzi nigdy w bezpośrednią wymianę komunikatów i wielu nie wie nic o okolicznościach powstania jednostki. W tym etapie połączenie frazeologiczne może mieć jeszcze charakter cytatu, ale odsyłającego do nieokreślonego źródła „tak mówią”, „jak to się mówi”. Często w tym etapie nowa jednostka pojawia się w środkach masowej komunikacji i dziełach artystycznych. Wraz z nabraniem anonimowego charakteru połączenie zaczyna być włączane do zasobu języka. Ujawniają się wówczas szczególnie przyporządkowania do zakresu desygnatów. [...] Wówczas też połączenie podlega procesom modyfikacyjnym, obejmującym derywację i wariantywność. [...] Po ukształtowaniu się [...] dominanty spośród kilku wariantów możemy mówić o utrwaleniu się jednostki frazeologicznej języka polskiego. [Lewicki 2003b: 165–166]

W badanym przeze mnie materiale występują zarówno stałe połączenia słowne, które mają już status frazeologizmów, jak i takie utrwalone związki wyrazowe, które funkcjonują jeszcze dziś jako skrzydlate słowa. Sądzę, że w toku analiz warto uwzględnić oba typy jednostek.

1 Por. też uwagi zawarte w innych pracach Wojciecha Chlebdy [2010: 9–20] i Joanny Szeszunowicz [2014: 261–279].

We współczesnym języku polskim występują frazeologizmy, skrzydlate słowa, które powstały pod wpływem filmu lub serialu [Połowniak-Wawrzonek, Rosińska-Mamej 2020: 129–139], piosenki [Połowniak-Wawrzonek 2021], języka polityki [Połowniak-Wawrzonek 2020], reklamy [Połowniak-Wawrzonek 2010: 311–338], popularnych programów telewizyjnych i radiowych [Połowniak-Wawrzonek 2010: 339–365]. Wśród stałych połączeń słownych wywodzących się z filmu lub serialu wyróżniają się bareizmy.

Filmy w reżyserii Barei są charakterystyczne w polskiej kinematografii. Zgadzam się z następującymi tezami o mistrzu i jego twórczości:

Bareja jest jednym z nielicznych polskich twórców kultury i reżyserów, którzy przetrwali próbę czasu. To kino, które się bardzo dobrze ogląda, do którego chce się wracać. Stało się rozpoznawalne i znaczące – mówił Maciej Łuczak, autor książki *„Miś”, czyli rzecz o Stanisławie Barei*. [...] To, co po sobie zostawił stoi na jednej półce z Andrzejem Wajdą. Choć w większości złożone z kuriozalnych historii, jakich świadkiem był na co dzień, sytuacje przedstawione w jego filmach zawsze bliskie były rzeczywistości. – Był kolekcjonerem gagów, śmiesznych i groteskowych wydarzeń, jednak wiele osób zainteresowanych jego kinem powtarza, że było tak naprawdę paradokmalnym postrzeganiem rzeczywistości ułożonej jedynie w wykreowanej przez reżysera fabule. [*B jak „Bareizm”*... 2017]

W *Słowniku filmu* Bareja uznawany jest za „legendarnego kronikarza absurdów PRL-owskiego życia” [Syska, red. 2005: 210]². Autorzy tego słownika zwracają również uwagę, że reżyser „posługiwał się przerysowaniem i groteską, umiejętnie parodiowaną nowomową, portretując bohaterów nieheroicznych, pozbawionych duchowych czy moralnych rozterek i zaprzątniętych wyłącznie przyziemną walką o przetrwanie” [Syska, red. 2005: 210].

We współczesnej polszczyźnie funkcjonuje wiele frazeologizmów i skrzydlatych słów pochodzących z filmów Barei. Niektórzy nazywają je bareizmami, por.:

Od końca lat 60. wykorzystywane było w krytyce twórczości Barei pojęcie „bareizmu” wypowiedziane po raz pierwszy w roku 1968 lub 1969 przez Kazimierza Kutza na zebraniu Stowarzyszenia Filmowców Polskich, które miało być wówczas użyte jako synonim filmu, który odnosi sukces komercyjny, ale

2 Por. też różne zbiory absurdów PRL-u, np. *Absurdy PRL-u. Antologia* [Rychlewski, oprac. 2006].

przeznaczony jest dla niewybrednej widowni. Kutz, próbując konkurować z Bareją w tworzeniu komedii, już wcześniej krytykował filmy reżysera *Męża swojej żony*, które jego zdaniem były tworzone „pod publiczke”. Podczas gdy filmy Barei przyciągały sporą publiczność do kin, filmy Kutza były krytykowane. Za pomocą tego złośliwego określenia [bareizm – D.P.W.] władze i środowisko filmowe atakowały później Bareję, zarzucając jego twórczości niską jakość, „antysocjalistyczną wymowę, kłamstwa, brudną propagandę i nienawiść do klasy robotniczej”, a termin „bareizm” stał się synonimem kiczu w polskiej kinematografii. [...] Z czasem pojęcie „bareizmy” zaczęło być stosowane jako ogólna nazwa absurdalnych wypowiedzi, hasła, napisów, obwieszczeń i innych tego typu sformułowań budowanych niezręcznie, na bazie nowomowy i języka urzędowego. [<https://tinyurl.com/y46z7tty>, dostęp: 6 lutego 2021]

Jolanta Piwowar zaliczała bareizmy do „kultowych tekstów kultury” [Piwowar 2019: 70]. Ich niesłabnąca popularność widoczna jest w najróżniejszych kontekstach bez względu na upływ czasu. Jan Miodek w *Słowniku polsko@polskim* dowodził, że „bareizmy są wiecznie żywe” [<https://tinyurl.com/493rey4u>, dostęp: 6 lutego 2021]. Na Facebooku znajduje się nawet wątek dotyczący bareizmów, zatytułowany właśnie „bareizmy wiecznie żywe”:

„Bareizmy wiecznie żywe” robią furorę na Facebooku. Pośmiejmy się razem! Czy to żart? – to pierwsza myśl, która przychodzi do głowy podczas przeglądania popularnego fanpage’a „Bareizmy wiecznie żywe”. Zapraszamy w podróż pełną absurdów. Galeria tylko dla osób ze specyficznym poczuciem humoru. [<https://tinyurl.com/3n564sr9>, dostęp: 6 lutego 2021]

A oto, co piszą użytkownicy języka o połączeniach słownych wywodzących się z filmów Barei:

Bareja wiecznie żywy [tytuł]

Jeśli chodzi o liczbę zwrotów, które z twórczości przeszły do języka potocznego, to cytaty z filmów Stanisława Barei spokojnie mogą iść w szranki z klasykami pokroju Mickiewicza i Wyspiańskiego. Nikt, tak jak on i jego współscenarzyści, nie potrafił w zgrabną formę kilku słów ubrać absurdów otaczającej rzeczywistości. [<https://tinyurl.com/362aste8>, dostęp: 9 lutego 2021]

Teksty z jego filmów wpisały się do naszego słownika [tytuł]

Teksty z jego filmów na stałe wpisały się do naszego słownika – każdy przecież wie, że „wszystkie Ryśki to porządne chłopy”, a „bareizm” to dziś

synonim wypowiedzi absurdalnych czy urzędniczej nowomowy. Według czytelników magazynu „Film” to najlepszy polski reżyser komediowego stulecia. [<https://tinyurl.com/2njkdjne>, dostęp: 6 lutego 2021]

Skrzydlate słowa nieśmiertelności [tytuł]

Fabuły jego [Stanisława Barei – D.P.W.] komedii były jawnie pretekstowe. Nić fabularna służyła temu, by obudować ją dziesiątkami sytuacji, w których absurd peerelowskiej codzienności dawał się odczuć w całej swojej mocy. Przy takiej konstrukcji scenariusza wykonawcy ról epizodycznych zyskiwali wielkie pole do popisu! Proszę zwrócić uwagę, że mamy wiele kultowych filmów, z których pochodzą kultowe cytaty. Trylogia o Kargulu i Pawlaku, *Rejs*, seriale Jerzego Gruzy, komedie Juliusza Machulskiego, *Piłkarski poker*, *Psy*, filmy Marka Koterskiego i Olafa Lubaszenki. [...] Bareja jest pod tym względem wyjątkowy. [<https://tinyurl.com/2bhz5mjz>, dostęp: 6 lutego 2021]

Wśród komedii w reżyserii Barei wyróżnia się film *Miś*, por.:

Miś – kultowa polska komedia [tytuł]

Kultowe dialogi, świetne aktorstwo i ponadczasowy humor, czyli *Miś* Stanisława Barei. Oś fabularna jest tylko pretekstem do pokazania absurdów życia w PRL-u. Stanisław Bareja w swoim ostatnim pełnometrażowym filmie w mistrzowski sposób uwydatnił wszelkie niecodzienne sytuacje, z którymi musieli mierzyć się zwyczajni ludzie.

Kultowe dialogi [śródytuł]

Lata mijają, zaś *Miś* niezmiennie bawi kolejne pokolenia Polaków. **Słuszną linię ma ta nasza władza** czy piosenka „Łubu dubu, łubu dubu, niech nam żyje prezes naszego klubu, niech żyje nam” na trwałe weszły do mowy potocznej. A to zaledwie wierzchołek góry lodowej, bo kultowych dialogów jest znacznie więcej i warto je sobie przypomnieć. [<https://tinyurl.com/y8tmfj7y>, dostęp: 8 lutego 2021]

Jak widać, wśród utrwalonych związków wyrazowych pochodzących z filmu *Miś* w reżyserii Barei wyróżnia się stałe połączenie słowne *Słuszną linię ma nasza władza*. Zwróćmy uwagę na żartobliwy dialog występujący w filmie źródłowym, zawierający wskazaną frazę:

Ryszard Ochódzki: – Strasznie państwa przepraszam. [...] Żona urodziła syna, chłopak. [...]

Człowiek stojący w kolejce (pediatra): – Przepraszam pana. Jestem lekarzem, pediatrą. Ile waży syn?

R. Ochódzki: – Dwanaście kilo.

Człowiek stojący w kolejce (pediatra ze zdziwieniem): – Dwanaście?
Słuszną linię ma nasza władza³. [<https://tinyurl.com/42na46hy>, dostęp: 8 lutego 2021]

We współczesnych tekstach połączenie *Słuszną linię ma nasza władza* ma nacechowanie ironiczne, komiczne, co zresztą wydaje się zgodne z zamysłem reżysera. Fraza wzorowana jest na wypowiedziach oficjalnych, propagandowych, typowych dla nowomowy. Ironia, komizm, z jakimi realizowany jest badany frazeologizm, wynikają ze zderzenia znaczenia kontekstu z semantyką połączenia. Oto przykładowe cytaty zawierające analizowany związek wyrazowy:

Stanisław Tym: – Nad Polską lata przerażająco wielki miś. Rozkazy idą z Ciemnogrodzkiej [tytuł]

Dorota Wysocka-Schnepf: – Zapytam na początku cytatem z *Misia*: czy „**słuszną linię ma nasza władza**”?

Stanisław Tym: – Tak, **słuszną linię ma nasza władza**. Jest to taka władza, która innej linii mieć nie może. Ma taką, na jaką ją stać, i nie ma w tym nic dziwnego.

Dorota Wysocka-Schnepf: – Nie ma pan wrażenia w ostatnich miesiącach, a nawet już w latach można to liczyć, jakby pan jeszcze raz znalazł się na planie filmowym i brał udział w kręceniu scen z *Misia*? [<https://tinyurl.com/3cdy8a36>, dostęp: 8 lutego 2021]

Czyli razem z Orbanem i jego ludźmi walczy PiS o obronę tradycyjnych konserwatywnych wartości z zepsutą resztą UE? [tytuł]

Gábor Kaleta, były rzecznik MSZ, ambasador w Peru: aresztowany za pornografię dziecięcą.

József Szájer, poseł do Parlamentu Europejskiego: zatrzymany podczas nielegalnego gangbangu z mężczyznami.

Zsolt Borkai, burmistrz Győr: nagrany podczas gangbangu z prostytutkami na jachcie.

Słuszną linię ma nasza władza... [<https://tinyurl.com/5ha7w8bc>, dostęp: 8 lutego 2021]

3 Wszystkie wyróżnienia w cytatach – D.P.W.

Słuszną linię ma nasza władza [tytuł]

Kalendarz jest wyjątkowy, bo zerwano w nim z nudnym tradycjonalizmem. Dla przykładu w lutym po poniedziałku 25-go następuje od razu wtorek 36 luty. Podobny układ ma miesiąc sierpień. Tam też jest wtorek 36-go. To przyspieszenie jest imponujące i w pełni odpowiada obornickiej skali przemian. Fenomen kalendarza można najlepiej skomentować słowami z *Misia* Stanisława Barei – „**słuszną linię ma nasza władza**”. [<https://tinyurl.com/845cp2hx>, dostęp: 8 lutego 2021]

Jolanta Piwowar, analizując frazę *Słuszną linię ma nasza władza*, zwróciła uwagę, że

[p]ojemność znaczeniowa i uniwersalność tego tekstu daje ogromne możliwości jego wykorzystania i wyzwala kreatywność współczesnych użytkowników języka. Władza może mieć „słuszną linię” w każdej sprawie. [...] Kluczem do wyjaśnienia tego typu humoru jest niedopasowanie, które polega (tak jak w tym przypadku) na oczywistym niedostosowaniu zakresu realnej kompetencji władzy do przypisywanych jej możliwości wywierania wpływu na życie obywateli (na przykład ich cechy fizyczne). Niektóre środowiska społeczne w sposób ironiczny (prześmiewczy) wskazują na takie możliwości wywierania wpływu przez władzę na życie obywateli, że ta niespójność sprowadza się do żartu. [<https://tinyurl.com/tdytzj8>, dostęp: 8 lutego 2021]

Do stałych związków wyrazowych pochodzących z filmów w reżyserii Barei należy – także wywodzące się z filmu *Miś* – połączenie *Jak jest zima, to musi być zimno*, które w dziele filmowym wystąpiło w następującym żartobliwym kontekście:

Palacz kotłowni odbiera telefon od kierowniczkii ADM, mającej pretensje, że lokatorom jest zimno w mieszkaniach.

– Słucham, pani kierowniczkko, tak jest! Ale, ale, pani kierowniczkko. Pani kierowniczkko, ja to wszystko rozumiem. Ja rozumiem, że wam jest **zimno, ale jak jest zima, to musi być zimno**. Tak? Pani kierowniczkko, takie jest odwieczne prawo natury. Czy ja palę? Kierowniczkko, ja palę przez cały czas. Na okrągło. [Chodzi tu o to, że palacz pali papierosa po papierosie, nie pali zaś w kotłowni – D.P.W.]. [*Miś. Stopklatka TV*, 16 stycznia 2021]

Połączenie *Jak jest zima, to musi być zimno!* [Piwowar 2019: 71] Piwowar wyróżnia wśród „kultowych tekstów kultury” [Piwowar 2019: 70]. Badaczka

dowodzi, że jego „niesłabnąca popularność widoczna jest w najróżniejszych kontekstach bez względu na upływ czasu” [Piwowar 2019: 70].

A oto przykładowe cytaty, w których pojawiły się badany frazeologizm lub jego modyfikacje skracające:

Zimno, ale jak jest zima, to musi być zimno. Dzisiaj w nocy temperatury do -16°C i opady śniegu. [*Fakty TVN*, 30 stycznia 2021]

Andrzej Stockinger wystąpił u Stanisława Barei tylko jeden jedyny raz, właśnie w *Misiu*. Ale miał szczęście w swojej niedługiej przecież scenie wypowiedzieć aż dwa zdania, które weszły do potocznej polszczyzny i używane są po dziś dzień [...]. Trudno wyobrazić sobie jakąkolwiek prognozę pogody pod koniec roku, czy to w radiu, czy w telewizji, bez tych słów. Gdy tylko po wielu tygodniach jesiennej pluchy przyjdzie w końcu pierwszy mróz, można być pewnym, że prezenter wiadomości powie odkrywco „jest zimno”, na co pogodynek lub pogodynka odpowie, że „**jak jest zima, to musi być zimno**”. Tę samą odpowiedź można usłyszeć, gdy dziennikarz na początku zimy podejdzie na przykład do narciarza wyładowującego z samochodu swój sprzęt. Albo do rodziców z dzieckiem na sankach. Albo do kogokolwiek, kto odkrobuje z lodu szyby swojego samochodu i ma szczęście (lub nieszczęście), że w tej czynności towarzyszy mu telewizyjny czy radiowy reporter. [<https://tinyurl.com/dadf8ptt>, dostęp: 31 stycznia 2021]

Jest zima, to musi być zimno – jak mawiał klasyk. Ta pora roku była w ubiegłych latach dla nas mocno łaskawa – temperatury powyżej zera stopni, czasem popadał śnieg, który w kontakcie z ziemią momentalnie znikał. Dlatego to, czego doświadczamy ostatnio w Trójmieście, tak nas dziwi. [<https://tinyurl.com/jnb99v3c>, dostęp: 30 stycznia 2021]

Z filmu Barei *Miś* pochodzi także połączenie *Narodziła się nowa świecka tradycja*. W filmie pojawiły się następujące komunikaty:

– O tym imieniu to ci jeszcze powiem, że takie dziecko – Tradycja, to się ostatnio w Gdańsku narodziło. Masz, czytaj! – Po ceremonii w pałacu ślubów... państwo młodzi udali się do rady zakładowej, gdzie dostali wiązanki ślubnych kwiatów. Wszyscy wzruszeni faktem, że są świadkami **narodzin nowej świeckiej tradycji**. Rzeczywiście! To w związkach zawodowych im się urodziła! [<https://tinyurl.com/mjwrnvuv>, dostęp: 31 stycznia 2021]

[Tekst spikera telewizyjnego odtwarzany w filmie *Miś*:] Dzisiaj w godzinach popołudniowych w Warszawie **narodziła się nowa świecka tradycja** – Dzień Pieszego Pasażera. [<https://tinyurl.com/zxht8sk>, dostęp: 2 lutego 2021]

W artykule zatytułowanym *Od „słynnego cytatu” do nieciągłej jednostki języka. O kilku nowszych frazeologizmach „filmowych” w „Wielkim słowniku języka polskiego PAN”* Piotr Źmigrodzki proponuje następującą definicję semantyczną wyrażenia *nowa świecka tradycja* ‘zwyczaj lub jakieś zachowanie występujące od niedawna i upowszechniające się’ [Źmigrodzki 2016: 122]. Powyższa charakterystyka znaczeniowa została tu poprzedzona kwalifikatorem *żartobliwy*. Zgadzam się zarówno z przedstawioną definicją semantyczną, jak i z określeniem charakteru wyrażenia.

W związku wyrazowym *Narodziła się nowa świecka tradycja* zawarta jest semantyczna i logiczna sprzeczność. Wyraz *tradycja*, równokształtny z komponentem nominalnym połączenia, ma prymarne znaczenie ‘ogół obyczajów, poglądów, zachowań itp., które ludzie należący do jednego narodu lub jednej grupy przekazują sobie z pokolenia na pokolenie’ [Bańko, red. 2000, t. 2: 840]. W polskiej tradycji bardzo istotne są m.in. chrześcijańskie korzenie, obyczajowość. Interesującą charakterystykę pojęcia *tradycja* odnajdujemy w innym miejscu także w filmie *Miś*:

[...] Tradycję [...] nie możesz uchwałą specjalną zarządzić, ani jej ustanowić. Kto inaczej sądzi, świeci jak zgasła świeczka na słonecznym dworze. Tradycja to dąb, który 1000 lat rósł w górę. [...] Tradycja naszym dziełem jest, warownym murem. To jest właśnie kolęda, świąteczna wieczerza, to jest ludu śpiewanie, to jest ojców mowa, to jest nasza historia, której się nie zmieni. A to, co dookoła powstaje od nowa, to jest nasza codzienność, w której my żyjemy. [<https://tinyurl.com/ynwxdfaa>, dostęp: 31 stycznia 2021]

Wyraz *świecki*, równokształtny z jednym z komponentów adnominalnych badanego połączenia, ma prymarne znaczenie ‘niezwiązany z religią i instytucjami kościelnymi; niekościelny, laicki’ [Dubisz, red. 2003, t. 4: 742]. W analizowanym związku wyrazowym mogą się ujawniać następujące znaczenia wyrazu *nowy*, równokształtnego z drugim komponentem adnominalnym połączenia: ‘coś, co jest nowe, zostało zrobione lub odkryte niedawno albo pojawiło się niedawno’, ‘coś, co jest nowe, weszło na miejsce czegoś innego, zastępując to’ [Bańko, red. 2000, t. 1: 1047]. W *Innym słowniku języka polskiego PWN* odnajdujemy także wyjaśnienia, że słowo *nowe* odnosimy do nowych zjawisk, które się pojawiły, np. nowych tendencji, idei lub sytuacji, oraz że ‘jeśli ktoś

robi coś po nowemu, to robi coś nowoczesnie, inaczej, niż robiono dotąd' [Bańko, red. 2000, t. 1: 1048]. W Internecie czytamy:

Narodziła się nowa świecka tradycja, czyli alternatywny świat Polski Ludowej. Władze PRL próbowały odciągnąć ludzi od religii, tworząc świecką tradycję. [<https://tinyurl.com/rcxux2a4>, dostęp: 31 stycznia 2021]

Jerzy Bralczyk tak charakteryzował wskazane połączenie:

Tradycja, to bardzo dobrze. Dobrze mieć korzenie, tradycje, umieszczenie w kulturze. [...] Tradycja, żeby być tradycją, musi być stara. [...] Nie można tradycji stworzyć tak sobie, ad hoc, na łapu-capu. [...] Tradycja ma wymiar sakralny. I że dużo coś tej religijnej tradycji, sprzecznej przecież z naukowym światopoglądem. Dobrze byłoby, gdyby było też trochę świeckiej, naukowej tradycji. [...] Stąd tylko krok do próby utworzenia nowej świeckiej tradycji. Najlepiej zresztą, żeby jej nie tworzyć, żeby sama się narodziła. My co najwyżej możemy odnotować te jej narodziny. I to jak najszybciej, bo trzeba od razu zauważyć to ważne, co się właśnie dzieje. Ideologizować można przeszłość. Rocznicami wyznaczać jej ważność, dopatrywać się w tym, co było, korzeni tego, co jest, zwłaszcza tego, co jest słuszne. Przyszłość też możemy ideologizować, ją jeszcze bardziej. A najlepiej by było, gdybyśmy mogli wykorzystywać ideologicznie też i to, co przyszłość łączy z przeszłością, czyli tradycję. Najlepiej nową i świecką. [Bralczyk 2015: 271]

Zwróćmy teraz uwagę na kilka przykładowych tekstów, w których fraza *Narodziła się nowa świecka tradycja* odnośzona jest do niefilmowych, nowych realiów:

W Sejmie **narodziła się nowa świecka tradycja** [tytuł]

Marszałek Marek Jurek i posłowie kochają uchwały i... futrzaki. Debata o ustanowieniu dnia zwierząt kosztowała 34 500 zł. [...] Posłowie zafundowali nam nowe święto. W przyszłym roku 4 października będziemy obchodzić „Dzień zwierząt”. Żebyśmy mogli tego dnia oficjalnie uhonorować psa czy kota z okazji ich święta, posłowie debatowali nad projektem stosownej uchwały godzinę! [...] „W Polsce bardzo wielu ludzi kocha zwierzęta i ci ludzie chcieli, żeby był dzień, coś rodzaju święta, w którym mogą iść na paradę i pokazać swoje zwierzęta. Żeby mogli przejść się ze swoimi pupi-

lami w atmosferze święta”, mówi pomysłodawca uchwały. [<https://tinyurl.com/5fb727ax>, dostęp: 2 lutego 2021]

Przez plac Daszyńskiego przeszła sztafeta złożona z ponad 30 osób [nadtytuł]
Narodziła się nowa świecka tradycja [tytuł]

Patriotyzm można okazywać na wiele sposobów – m.in. słowem, czynem, przywiązaniem do tradycji i historii ojczyzny oraz poprzez wolontariat. Taką nowoczesną formę wyrażania miłości do własnego kraju zaproponowało Stowarzyszenie „Rozrusznik”, działające przy Zespole Szkół Zawodowych w Piszcu. W minioną niedzielę, od wczesnych godzin przedpołudniowych, wolontariusze zachęcali dzieci, młodzież, rodziny, przedstawiciele organizacji i instytucji do udziału w „Sztafecie 11.11.11.12”. [<https://tinyurl.com/yt4hnhva>, dostęp: 3 lutego 2021]

W tekstach współczesnej polszczyzny stałe połączenie słowne *Narodziła się nowa świecka tradycja* występuje zarówno w postaci kanonicznej, jak i zmodyfikowanej. Oto przykłady modyfikacji rozwijających:

Narodziła się nowa świecka tradycja – listopadowe pływanie [tytuł]

Sprzyjający północny wiatr i dość ciepły słoneczny listopad pozwoliły liderowi RRD, Danielowi Kozirógowi /Kargulowi/ odbyć tradycyjną jesienną sesję na bałtyckiej fali. [...] Używając powiedzenia ze znanego wszystkim filmu **Miś narodziła nam się nowa świecka tradycja** i listopadowe ujeżdżanie fal robi się jedną z przyjemniejszych sesji w roku. [<https://tinyurl.com/mryb6pt2>, dostęp: 3 lutego 2021]

W Gorzowie narodziła się nowa świecka tradycja [tytuł]

Kłódki, ogrodzenia i zakaz przejścia – tak wygląda tunel pod ul. Jagiełły, który powinien być gotowy już 22 maja. I tak inwestycja za 130 tys. zł dołączyła do grona wszystkich innych oddawanych w naszym mieście z poślizgiem. [<https://tinyurl.com/3ayvh23s>, dostęp: 14 lutego 2021]

W stolicy narodziła się nowa świecka tradycja. Zrzut ścieków do Wisły na koniec wakacji. [<https://tinyurl.com/whyvhr89>, dostęp: 4 marca 2021]

Interesujący jest również cytat, w którym odnotowano dwie innowacje – jedną skraccającą i drugą rozwijającą:

Nowa świecka tradycja? [tytuł]

Pewna polska stacja radiowa co roku przed Świątami Bożego Narodzenia cieszyła ucho słuchaczy nową wersją piosenki przyjaciół karpia. Tak radiowcy stworzyli **nową świecką radiową tradycję pieśniczą**. [<https://tinyurl.com/4efnerhm>, dostęp: 15 lutego 2021]

W tekstach współczesnej polszczyzny pojawia się także utrwalone połączenie słowne *ile jest cukru w cukrze*, które pochodzi z polskiej komedii *Poszukiwany, poszukiwana* również w reżyserii Barei z doskonałą kreacją Wojciecha Pokory (1972 rok). Było ono prymarnie fragmentem wypowiedzi jednego z bohaterów, granego doskonale przez Mieczysława Czechowicza, kreującego się na domorośłego, działającego w tajemnicy „badacza”. Człowiek ten „badał mianowicie laboratoryjnie procent cukru zawartego w cukrze. Cukru – określonej właściwymi sobie parametrami substancji chemicznej, w cukrze – artykule handlowym, dostępnym na rynku w różnych dzielnicach Warszawy” [Bralczyk 2007: 142]. Połączenie to zostało zrealizowane przez wskazanego bohatera w celu wyjaśnienia gosposi, Marysi, istoty fikcyjnych badań, mających wykazać, *ile jest cukru w cukrze*. Wyjaśnienia te były konieczne ze względu na to, że Marysia przez przypadek odkryła stworzoną przez „badacza” w jego mieszkaniu „fabryczkę” bimbru (wcześniej gospościa otrzymywała polecenia zakupu dużej ilości cukru; poza tym pan domu nie pozwalał jej wchodzić do rzeczzonego pomieszczenia). Badania, mające ujawnić, *ile jest cukru w cukrze*, były wymyślonym na poczekaniu, bardzo marnym, śmiesznym, naiwnym pretekstem, który wzbudzał zdziwienie, wybuchy śmiechu odbiorców komedii, realnie postrzegających rzeczywistość. Ze względu na komediową konsytuację użycia badanego połączenia w filmowej sytuacji motywującej nie może dziwić fakt, że z realizacją związku wyrazowego w postaci kanonicznej lub jego modyfikacji mogą być łączone określone aluzje, dowcip, ironia, kpina itp. (oczywiście zdarzają się również konteksty, w których połączenie lub jego innowacyjne aktualizacje są nienacechowane). Badając konotacje, łączone z realizacją owego połączenia lub jego modyfikacji, należałoby jeszcze wziąć pod uwagę trafne wyjaśnienia Bralczyka:

To pytanie o zawartość odpowiada potocznemu wyobrażeniu o abstrakcyjności tematów badawczych i jałowości wielu rodzajów dociekań. [...] Absurdalność pytania badawczego, częściowo minimalizowana różnym rozumieniem słowa „cukier”, czyni je zabawnym. Cytujemy je z rozbawieniem, a to lekko podrzywając z badań naukowych, nie tylko chemicznych, a to wskazując na podejrzenia, że podawanie motywów nie bardzo się ma do rzeczywistości, a to wreszcie czyniąc przedmiotem zabawy szczególnie rodzaj wysłowienia,

powodujący nonsens. A sens przecież jest. Może nawet filozoficznie głęboki. Rzeczy są ucieleśnieniami cech, które się na nie składają. [Bralczyk 2007: 142]

Utrwalone połączenie słowne *ile jest cukru w cukrze* odnotowane zostało np. w artykule *Bareja wiecznie żywy* [<https://tinyurl.com/362aste8>, dostęp: 9 lutego 2021]. Odnajdujemy tu trafne spostrzeżenia dotyczące naddanego znaczenia analizowanego związku:

Zwrot oddzielił się z biegiem lat od pierwotnego znaczenia i dziś „**zawartość cukru w cukrze**” w języku potocznym nie różni się już znacząco od innego potocznego określenia – „sztuki dla sztuki”. [<https://tinyurl.com/362aste8>, dostęp: 9 lutego 2021]

W tekstach współczesnej polszczyzny postać kanoniczna związku notowana jest rzadko, zazwyczaj rejestrowane są jej modyfikacje. Oto trzy przykładowe cytaty, w których frazeologizm pojawia się zarówno w postaci *ile jest cukru w cukrze*, jak i bez członu werbalnego, tj. *ile cukru w cukrze*, oraz w postaci *zawartość cukru w cukrze*, por.:

Odkrywamy tajemnice etykiety. **Ile jest cukru w cukrze?** [tytuł]

Jak rozszyfrować **zawartość cukru w cukrze**? Producenci żywności muszą zamieszczać na etykietach ważne informacje dotyczące wartości odżywczych produktów. Podstawą jest dokładnie opracowany skład. Konsument musi wiedzieć, ile w 100 g i w porcji danego przysmaku jest tłuszczu, cukru, soli itp. [<https://tinyurl.com/evh6ar4m>, dostęp: 6 kwietnia 2021]

„Poszukiwany, poszukiwana”, czyli jaka jest **zawartość cukru w cukrze** [tytuł]

Dzisiejszy odcinek bredni będzie o doniosłym odkryciu, jakiego dokonał naukowiec z Ziegenderf. Zauważył on, że w cukrze, który jest nam sprzedawany, znajduje się dodatek. Dodatek, wypełniacz, trucizna, w każdym razie coś, co nie powinno się tam znaleźć. Doszedł on do tego bardzo prostą metodą (bo bardziej skomplikowana by go przerosła). [<https://tinyurl.com/2kmm9hds>, dostęp: 6 kwietnia 2021]

Ile cukru w cukrze, czyli gdzie trafią pieniądze z podatku? [tytuł]

[...] Projekt zakłada też wprowadzenie opłaty od napojów słodzonych, podzielonej na część stałą i zmienną. Opłata stała to 50 gr za litr napoju z dodatkiem cukru lub substancji słodzącej. [...] Dochody z tego tytułu mają

wpływać do NFZ i muszą być przeznaczone na edukację i profilaktykę oraz na świadczenia opieki zdrowotnej związane z utrzymaniem i poprawą stanu zdrowia świadczeniobiorców z chorobami rozwiniętymi na tle niewłaściwych wyborów i zachowań zdrowotnych, w szczególności z nadwagą i otyłością. [<https://tinyurl.com/589h6hvb>, dostęp: 6 kwietnia 2021]

Poniżej znajdują się przykładowe teksty, w których zarejestrowano innowacyjne użycia badanego połączenia – wśród nich dominują modyfikacje wymieniające. Interesujące są innowacje, w których ujawnia się polisemia nowych komponentów. Przykładem niech będzie modyfikacja wymieniająca *za dużo jest szopki w szopce* [TVN *Fakty*, 22 grudnia 2008], w której wyraz *szopka* funkcjonuje w dwóch znaczeniach: pierwszy z członów rzeczownikowych to ‘błażeństwo, komedia, draka; coś robione na pokaz, pozbawione głębszych treści; coś niepoważnego, śmiesznego, skupiającego na sobie uwagę’; natomiast drugi element nominalny występuje w znaczeniu ‘obraz, model stajenki betlejemskiej, ze żłóbką i figurkami; także: przenośny teatrzyk wyobrażający stajenkę, w którym kukielki grają sceny o tematyce związanej z Bożym Narodzeniem i żartobliwe scenki ludowe’ [Szymczak, red. 1981: 421] (por. zarejestrowany poniżej cytat). Odnotowano również modyfikacje szyku, zob. chociażby przytoczone przypadki zmiany pozycji członu werbalnego *być*. Dywagacje dotyczące *ilości cukru w cukrze* bawią nas, przy czym już mniej zabawne są sytuacje, gdy dowiadujemy się, *ile jest szynki w szynce, ile jest sera w serze* itd. (por. opisy dotyczące składu surowców, tworzących niektóre produkty spożywcze). Zdarza się, że w pewnych komunikatach obok modyfikacji wymieniającej związku pojawia się bezpośrednie odwołanie do połączenia w postaci kanonicznej – ujawnia się w ten sposób świadomość motywacji jednostki, odzwierciedlają się żywe jeszcze asocjacje z filmowym komunikatem źródłowym. Przykładem niech będzie chociażby fragment wywiadu Doroty Wellman i Marcina Prokopa z projektantem mody – Jerzym Antkowiakiem (por. też reakcję na pojawienie się związku wyrazowego oraz jego modyfikacji):

– Moher to kiedyś był moher. Tyle **było** kiedyś **moheru w moherze, ile było cukru w cukrze**. (Śmiech obecnych w studio). [Wypowiedź Antkowiaka, który był legendą „Mody Polskiej”. Ten tekst poprzedziło wejście modelki, ubranej w sweter z moheru. Antkowiak zauważył, że na stroju można wprost napisać „moher”, TVN, *Dzień dobry TVN*, 9 lutego 2009]

Przejdźmy do innych cytatów, w których wystąpiły modyfikacje badanego połączenia. Zdarza się, że oprócz wymiany obu komponentów nominalnych

pojawia się człon oznaczający – mniej lub bardziej precyzyjnie – *ilość czegoś w czymś*, np. *100%, mało, więcej, dużo, jak najwięcej, za dużo*, por. chociażby następujące egzemplifikacje:

100% masła w maśle. [Reklama masła Mlekovita, TVP1, *Wiadomości*, 20 grudnia 2008]

Mało asfaltu w asfalcie. [„Gazeta Wyborcza”, 17–18 stycznia 2004, s. 1]

Więcej blondu w blondzie [tytuł]

Blondynki powinny pielęgnować włosy w specjalny sposób, i to niezależnie od tego, czy kolor jest naturalny czy farbowany. [...] Blondynki mogą zaimponować gęstością włosów – zazwyczaj mają ich więcej niż brunetki i rude. Aby utrzymać włosy w dobrej formie, warto stosować specjalne kosmetyki dla blondynek. Maseczki: nadające połysk, wzmacniające, odżywczo-nabłyszczające, [...] płukanki rozjaśniające: wzmacniające kolor, rozjaśniające włosy, [...] zioła dla blondynek: kwiat rumianku, dziewanna, kwiat lipy. [„Poradnik Domowy” 2005, nr 8, s. 52]

Więcej Unii w Unii [tytuł]

Nasz problem w Unii nie polega na tym, co zrobić, żeby nic się nie zmieniło, lecz co zrobić, żeby gonić czołówkę. Czołówka nie będzie na nas czekać i wobec niemożliwości zachowania równego tempa przez wszystkich będzie – w różnych konfiguracjach – odrywać się od peletonu. Dlatego musimy być obecni wszędzie tam, gdzie nas tylko wpuszczą. To oznacza stawkę na [...] federalizm. [„Gazeta Wyborcza” 2003, nr 156, s. 17]

„O tym, czy nie **za dużo jest szopki w szopce**” [Zapowiedź poprzedzająca informację o tym, że w Nepalu są szopki z figurami Obamy i jego żony Michelle, Sarkozy’ego i jego żony, ponadto przedstawia się tu także szopki polityczne]. [*Fakty TVN*, 22 grudnia 2008]

Sytuacja w aptece:

- Proszę miętę w saszetkach, mocną.
- Aha, taką, żeby było **dużo, jak najwięcej mięty w mięcie** [Śmiech obu pań].
- No właśnie, dokładnie.
- To może lubelska mięta. Proszę powąchać – po prostu pachnie. [Zasłyszane, grudzień 2008]

Osteoporoza nie da nam w kość [tytuł główny]

Ile kości jest w kości? [podtytuł]

Gdy dziecko przychodzi na świat, jego szkielet waży około kilograma. Potem rośnie, wzmacnia się i gdy osiąga wiek około 20 lat waży 15–20 kg. Tak zwaną szczytową masę kostną – czyli najmocniejsze kości mamy między 20. a 25. rokiem życia. Ten stan utrzymuje się jeszcze przez mniej więcej 10 lat. Potem kości zaczynają „tracić na wadze” średnio niemal 1% masy rocznie. [„Poradnik Domowy” 2006, nr 11, s. 102–103]

Ile jazzu w jazzie [tytuł]

Koncert C. Wilson zakończył popularny warszawski festiwal Warsaw Summer Jazz Days. Pojawiły się pytania, czy to, co prezentowane jest na festiwalowej estradzie, nie odbiega nadto od stereotypu myślenia o jazzie. Odbiegało. Dość wspomnieć kwartet King Crimson, grający progresywnego rocka. Jedynym koncertem, który pogodził zwolenników tradycji i nowych brzmień, był popis mistrza jazzowej komunikatywności Jana Garbarka. [„Gazeta Wyborcza”, 1 lipca 2003, s. 12]

[Rozmowa między wójtem a kobietą poszukującą swego byłego kochanka, który wyłudził od niej pieniądze, a podawał się właśnie za tegoż wójta. Wójt i uwiedziona kobieta prowadzą konwersację na temat **ilości męczyzny w męczyźnie**] [TVP1, *Ranczo*, 11 stycznia 2009]

Deutsche Bank. Lokata Czysty Zysk

100% Lokaty w Lokacie! 100% środków pracuje na lokacie. 100% przejrzystości. Trzymiesięczna lokata o atrakcyjnym oprocentowaniu to okazja na szybki i pewny zysk. [Reklama internetowa Deutsche Banku, Lokata Czysty Zysk, 24 kwietnia 2009]

Ile jest Dody w Dodzie? [Tekst następujący po tym komunikacie zawiera charakterystykę sztucznych elementów, zastępujących określone części ciała Dody. Dziennikarz twierdzi, że tylko IQ piosenkarki pozostaje w niej niezmiennie]. [Eska, 17 czerwca 2009]

Z komedii w reżyserii Barei zatytułowanej *Brunet wieczorową porą* wywodzi się stały związek wyrazowy *Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem*. Interesujące są sytuacja użycia oraz kontekst badanego połączenia w filmie źródłowym:

Sytuacja w warsztacie samochodowym:

Michał Roman: Proszę pana...

Mechanik: Niestety, kochany. Nie przyjmujemy dzisiaj: już po godzinach, a w dodatku wolna sobota jest.

Michał Roman: Nieee, ale ja tylko...

Mechanik: Ale kochany! Nie ma żadne „tylko”! Nic! Żadnej roboty nie wezmę. **Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem!**

Michał Roman: Ale ja chciałem tylko...

Mechanik: Kochany! Chyba ja wyraźnie po polsku mówię: do końca roku nic nie biorę! Ja chcę wreszcie spokojnie zjeść!

Michał Roman: Ale do końca roku pan będzie jadł?

Mechanik (otwiera lodówkę, widać, że jest zapełniona): A co, nie starczy? [https://tinyurl.com/cn69t7um, dostęp: 9 lutego 2021]

Połączenie *Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem* zostało wyróżnione wśród „10 najlepszych cytatów z filmów mistrza” [https://tinyurl.com/362aste8, dostęp: 9 lutego 2021]. Rzeczony wykaz został zamieszczony w artykule *Bareja wiecznie żywy* [https://tinyurl.com/362aste8, dostęp: 9 lutego 2021]. A oto żartobliwy komentarz, który dotyczy badanego związku, pochodzący ze wskazanego artykułu:

„**Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem**” [tytuł]

Kto nigdy nie usłyszał tych słów od mechanika, ten chyba nie naprawiał auta. Cytat z *Bruneta wieczorową porą* ta grupa zawodowa, z wiadomych względów, upodobała sobie szczególnie. [https://tinyurl.com/362aste8, dostęp: 9 lutego 2021]

W innym miejscu odnajdujemy również informację, że entuzjaści Barei uznali, iż połączenie *Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem* zajmuje drugie miejsce wśród najpopularniejszych stałych związków wyrazowych pochodzących z komedii mistrza, por.:

Jednak *Miś!* Słuchacze wybrali najlepszy cytat z filmu Barei [tytuł]

Stanisław Bareja – twórca kultowych filmów, prawdziwy geniusz komizmu. Jego dialogi powtarza każde kolejne pokolenie. Entuzjaści Stanisława Barei wybrali również cytat z filmu *Brunet wieczorową porą*, zajmujący drugie miejsce: **Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem!** [https://tinyurl.com/4s56a3fs, dostęp: 9 lutego 2021]

W tekstach współczesnej polszczyzny analizowany frazeologizm występuje w formie kanonicznej bądź w postaci zmodyfikowanej. Najczęściej są to modyfikacje skracające. Badany związek wyrazowy ma w wielu kontekstach nacechowanie żartobliwe, ironiczne, czasem pojawia się kpina. Warto tu jeszcze zwrócić uwagę, że w składzie połączenia występuje wyraz pochodzący z potocznego rejestru polszczyzny, tj. element *zarobiony*.

Oto przykładowe cytaty, w których połączenie *Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem* ma formę kanoniczną:

Dwoje naukowców przychodzi do biblioteki i pyta bibliotekarza o książkę Lakoffa, Johnsona *Metafory w naszym życiu*. Bibliotekarz odpowiada: – **Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem**. [Zasłyszane, 17 lutego 2020]

„**Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem**” – kto z nas nie mógłby tego o sobie powiedzieć? [<https://tinyurl.com/nnwkvpc>, dostęp: 9 lutego 2021]

Klasyka gatunku z PRL dla wszystkich zapracowanych, niechaj reszta świata wie! **Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem**. [<https://tinyurl.com/343czz6z>, dostęp: 9 lutego 2021]

A oto komunikaty zawierające modyfikacje skracające badanego związku:

Badaczka prosi męża, aby ten pomógł jej w przepisywaniu artykułu. Mąż odpowiada: – **Nie wiem, nie orientuję się, zarobiony jestem**. [Zasłyszane, 2 lutego 2021]

Zarobiony jestem [tytuł]

Karykatura jak krzywe zwierciadło. Deformuje, ale i uwypukla to, co najdziwniejsze. Może dlatego wydaje mi się, że polski lekarz jak mechanik z *Bruneta wieczorową porą* w pewnym momencie mówi: „**Zarobiony jestem**”. W pewnym momencie. Ale zanim do niego dotrze, bierze zobowiązanie za zobowiązaniem. Przyczyny są różne. O błędach systemu i mizerii wynagrodzeń piszemy w sondzie „Czy zakaz zbyt długiej pracy powinien być zapisany w konstytucji?”. [...] Lekarze **są zarobieni** tak długo, jak chcą. Jak długo dają radę, a o tym decydują sami. [<https://tinyurl.com/6eyx4jcw>, dostęp: 9 lutego 2021]

Autorefleksja nad „zarobiony jestem” [tytuł]

Brunet wieczorową porą to jeden z moich ulubionych filmów Stanisława Barei. Uwielbiam! Cytat w tytule w nawiązaniu do czasu, a raczej powszechnego jego braku, organizacji, planowania, a przede wszystkim w temacie zarządzania sobą w czasie. [...] „Zarobiony jestem...” – pod tym hasłem często kryje się działanie w tzw. niedoczasie. Plany dawno rozminęły się z rzeczywistością. Oczekiwania okazały się nie do zrealizowania. Jeśli nie osiągasz zamierzonych rezultatów, możliwe, że stawiane przed tobą cele nie są twoje. Jeśli jednak są, zastanów się, czy czas, w którym chcesz je realizować, nie powoduje konfliktu na innych polach. [<https://tinyurl.com/2yd9uszp>, dostęp: 9 lutego 2021]

Jak widać, w tekstach współczesnej polszczyzny występują frazeologizmy, skrzydlate słowa wywodzące się z filmów w reżyserii Stanisława Barei. Pojawiają się one zarówno w postaci kanonicznej, jak i zmodyfikowanej. Rejestrowane są przede wszystkim modyfikacje wymieniane i rozwijające. Innowacje wzmacniają inwariant. Utrwalone połączenia słowne tego typu mają zazwyczaj charakter ironiczny i komiczny. Spełniają one niejednokrotnie funkcję ludyczną lub fatyczną – ich pojawienie się stanowi sygnał porozumiewawczy kierowany przez nadawcę do odbiorcy, uczestniczącego w tej samej kulturze, tworzonej dziś nie tylko przez dzieła literackie, muzyczne, malarskie itp., ale i przez filmy, seriale, programy telewizyjne i radiowe itd.

Bibliografia*Słowniki*

- Bańko Mirosław, red. (2000), *Inny słownik języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa.
Dubisz Stanisław, red. (2003), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1–6, Warszawa.
Syska Rafał, red. (2005), *Słownik filmu*, Kraków.
Szymczak Mieczysław, red. (1981), *Słownik języka polskiego*, t. 3, Warszawa.

Literatura

- B jak „Bareizm”. Rzeczywistość w krzywym zwierciadle* [audycja] (2017), Klucz Kulturowy, prowadzenie Justyna Majchrzak, gość: Maciej Łuczak, PR 4, data emisji: 2 grudnia 2017, <https://tinyurl.com/45ayk6p9> [dostęp: 10 lutego 2021].
Bralczyk Jerzy (2007), *444 zdania polskie*, Warszawa.
Bralczyk Jerzy (2015), *500 zdań polskich*, Warszawa.

- Chlebda Wojciech (2005), *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole.
- Chlebda Wojciech (2010), *Skrzydlate słowa a frazeologia*, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Teoria. Zagadnienia ogólne*, red. Stanisław Bąba, Krzysztof Skibski, Michał Szczyszek, Poznań, s. 9–20.
- Ignatowicz-Skowrońska Jolanta (2008), *Frazeologizmy jako tworzywo stylu współczesnej powieści polskiej*, Szczecin.
- Ignatowicz-Skowrońska Jolanta (2015), *Skrzydlate słowa Juliana Tuwima*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, nr 14, s. 225–248.
- Ignatowicz-Skowrońska Jolanta (2017), *O kilku skrzydlatych słowach Henryka Sienkiewicza*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, nr 6, s. 97–106.
- Lewicki Andrzej Maria (1976), *Wprowadzenie do frazeologii syntaktycznej. Teoria zwrotu frazeologicznego*, Katowice.
- Lewicki Andrzej Maria (1983), *Składnia związków frazeologicznych*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. 40, s. 75–76.
- Lewicki Andrzej Maria (2003a), *Uwagi o problemie „skrzydlatych słów”*, w: tenże, *Studia z teorii frazeologii*, Łask, s. 301–306.
- Lewicki Andrzej Maria (2003b), *Zakres frazeologii*, w: tenże, *Studia z teorii frazeologii*, Łask, s. 155–167.
- Lewicki Andrzej Maria, Pajdzińska Anna (1993), *Frazeologia*, w: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2: *Współczesny język polski*, red. Jerzy Bartmiński, Wrocław, s. 307–323.
- Piowar Jolanta (2019), *Żyrafy nadal wchodzą do szafy? Kultowe teksty z PRL-u we współczesnej przestrzeni komunikowania społecznego*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”, nr 3 (13), s. 69–85. DOI: <https://doi.org/10.31648/mkks.2974>.
- Połowniak-Wawrzonek Dorota (2010), *Wpływ mediów na współczesną polską frazeologię*, Kielce.
- Połowniak-Wawrzonek Dorota (2020), *Związki frazeologiczne i skrzydlate słowa powstałe pod wpływem języka polityki oraz ich modyfikacje*, Kielce.
- Połowniak-Wawrzonek Dorota (2021), *Frazeologizmy i skrzydlate słowa wywodzące się z piosenek oraz modyfikacje tych połączeń (na wybranych przykładach)*, Kraków.
- Połowniak-Wawrzonek Dorota, Rosińska-Mamej Agnieszka (2020), *Frazeologizmy i skrzydlate słowa powstałe wskutek oddziaływania filmu*, w: *W kręgu języka i kultury*, red. Marzena Marczevska, Hanna Mijas, Kielce, s. 129–139.
- Rychlewski Marcin, oprac. (2006), *Absurdy PRL-u. Antologia*, Poznań.
- Smoleń-Wawrzusiszyn Magdalena (2016), *„Niežność lekkość bytu” – skrzydlate słowa w retorycznych interpretacjach*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 16, s. 265–283.

- Szerszunowicz Joanna (2014), *Konotacje intrakulturowych skrzydlatych słów w przedkładzie*, „Studia Wschodniosłowiańskie”, t. 14, s. 261–279.
- Tarsa Jadwiga (1995), *Dyskretny urok nagłówka, czyli skrzydlate słowa na łamach dzisiejszej prasy*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Opolskiego. Filologia Rosyjska”, t. 34, s. 101–107.
- Żmigrodzki Piotr (2016), *Od „słynnego cytatu” do nieciągłej jednostki języka. O kilku nowszych frazeologizmach „filmowych” w „Wielkim słowniku języka polskiego PAN”*, w: *Perspektywy współczesnej frazeologii polskiej. Geneza dawnych i nowych frazeologizmów polskich*, red. Gabriela Dziamska-Lenart, Jarosław Liberek, Poznań, s. 117–134.

Dorota Połowniak-Wawrzonek

Idioms and Winged Words Derived from Films Directed by Stanisław Bareja (on Selected Examples)

In contemporary Polish, there are phrases and winged words that come from films, TV series, songs, the language of politics, advertising, popular TV and radio programmes. Among the well-established expressions from the film and TV series, there are permanent verbal connections derived from the films by S. Bareja. Fixed verbal connections stand out among them: *Shuszną linię ma nasza władza, Jak jest zima, to musi być zimno, Narodziła się nowa świecka tradycja, Ile jest cukru w cukrze, Nie wiem, nie znam się, nie orientuję się, zarobiony jestem*. These idioms, winged words appear in both canonical and modified form. The usual modifications change or replace parts of the original phrases. Innovation strengthens the invariant. Fixed verbal connections of this type are usually ironic and comic. They often fulfill a ludic or phatic function – their appearance is the sender’s communicative signal addressed to the recipient participating in the same culture which is being created today not only by literature, music, painting and other works of art, but also by films, TV series, television and radio programs and so on.

KEYWORDS: idioms; winged words; modifications.

dr hab. Dorota Połowniak-Wawrzonek, prof. UJK [ORCID: 0000-0002-7417-7330] – Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; zainteresowania naukowe: semantyka, metafora, frazeologia, język w mediach.